

Dzika róża

Krzyżyk czarny w polu stoi

Nikt go jednak się nie boi.

W smutku zardzewiały cały

Obok róży krzewik mały.

Kwiatki piękne bardzo drobne

Do brylantów ma podobne.

Czerwień razi w oczy z dala

Przejsć spokojnie nie pozwala.

Miejsce dziwne i magiczne

Zbliża czasy historyczne.

Tu wojenna jest mogiła

Kula żywych powaliła.

Byli młodzi rozpaleni

Teraz leżą tu w zieleni.

Dusze mieli niby rosa

Bóg ich wezwał na niebiosą.

Krew na ziemi tu przelana

Walka ludzka pokonana.

Honor został obroniony

Tylko żołnierz zagubiony.

Dzika różo wspomnij czasem

Tych co leżą tu pod lasem.

Niech w pamięci pozostają

Dawne dzieje odnawiają.

M.Markiewicz

Dziwny sen

Noc gwiazdami rozjaśniona,

sen jak jawa ciągle trwa.

Księżyc pełnią lśni wysoko,

trąca powieki i budzi oko.

Wtem widać blaski niesamowite,

zgroza przeraża wszystko co żywe.

Wicher szaleje gałęzie targa,

w uszach lamenty i wszelka skarga.

Nagle ciemności w jasność przechodzą,

ognisty blask ozłaca niebo.

Postać świetlista oczy przebija,

niebiańską mocą serca owija.

Obłoki nisko się układają,

powstają kłęby jasno-różowe.

Słyszać anielskie dzwony i chóry,

haftem błękitnym malują chmury.

Podziw i twoga przenika piersi,

każdy struchlały stoi bezwładnie.

Niebo muzyką otwiera bramy,

i daje znaki ,a my czekamy.

Głos delikatny dał się tu słyszeć,

podobny jakby echo dalekie.

Przesłanie niosąc wszystkim dokoła,

to nie koniec, to Bóg woła...

Wszystko tak dziwne i ponad-ziemskie,

podobne prawie do końca świata.

Lecz sen przemija nastaje ranek,

życie przed nami jak róży wianek.

Jarosław

Maria Markiewicz

Jesień

Jesień przyszła bardzo szybko,

pola pustką się okryły.

Świat posmutniał i zbrązowiał,

wiatr chłodniejszy znowu powiał.

Drzewa szumią delikatnie,

listki zwiędły i pożółkły.

Trawy oschłe, bardzo szare,

wszystko dziwne jakby stare.

Ptaków śpiewu już nie słyszeć,

odleciały w lepsze strony.

Mgły się snują nad łąkami,

wrony krążą nad drzewami.

Dzień Zaduszny coraz bliżej,

serca nasze pełne wspomnień.

Na mogiłach znicze, kwiaty,

w myślach troska o Zaświaty.

Słońce wschodzi lecz nie grzeje,

chmury kłębią się na niebie.

Cienie wielkie za oknami,

straszą dzieci wieczorami.

Jesień przyszła i odejdzie,

trzeba tylko trochę czekać.

Powspominać urok lata,

chwaląc piękno tego świata.

Maria Markiewicz --Jarosław

Miłość

Miłość jest pąkiem

rozkwitniętym latem,

miłość jest łąką

pełną traw i kwiatem.

Miłość jest morzem

wyciszonym po burzy,

miłość jest niebem

bezczmurnym w podróży.

Miłość jest porankiem

usłanym rosy kroplami,

miłość jest nocą

rozjaśnioną ciszą i gwiazdami.

Miłość jest pragnieniem

księgą wielką - otwartą,

miłość jest tęsknotą

głęboką nieodpartą.

Miłość jest sercem

czerwonym z gorąca,

miłość jest życiem

na zawsze do końca.

Jarosław--Maria Markiewicz

Smutek

Serce moje smutek ściska,

żal, tęsknota i wspomnienia.

Miłość kiedyś taka bliska,

dziś odległa jak marzenia.

Łza żałosna w oku błyszczy,

na policzku ślady robi.

Każdą nową miłość niszczy,

moje wnętrze żarem zdoobi.

Dusza- na światelko czeka,

słucha serca kołatanie.

Jest weselem dla człowieka,

i radością na rozstanie.

Myśli biegną tak przed siebie,

szczęścia prawdziwego szukać.

By spokojnym być jak w niebie,

do innego serca pukać.

Wszystko smutne jest wokoło,

lecz też widać blaski jasne.

Barwy tęczy lśnią wesoło,

można zmienić życie własne.

M.Markiewicz

Wody Sanu

Wody Sanu są jak zegar

płyną zawsze i równiutko.

Ocierając się o brzegi

gładzą krzewy tak cichutko.

Płynąc muska dno piaszczyste

kamykami rzuca w boki,

żwirem kręci dookoła

czyniąc wodę jak obłoki.

Czasem wody są tak wielkie,

że aż muszą się rozlewać.

Potem znowu się chowają,

żeby ludzi nie rozgniewać.

Gdybyś wodo mówić mogła,

dzieje dawne dziś wspomniała.

Tu na brzegach bitew ślady...

naszych przodków krew się lała.

Może kiedyś ktoś opisze

tamte czasy tu nad wodą.

Da przeczytać dzieciom w szkole

-i historię tym przywiodą.

Płyn nam Sanie długo jeszcze

z Tobą nasze biegnie życie.

Kiedyś przyjdzie też rozstanie,

odejdziemy w Twym zachwycie.

Rzek jest wiele w naszym kraju,

lecz nierówna żadna Tobie.

Jesteś jak źródło żywy,

-i tak płyniesz dalej sobie.

Maria Markiewicz ---Jarosław